POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA 7.XI.1944

Poufne!

BIULETYN WEWNĘTRZNY tylko dla WŁADZ

Sprawa poboru Polaków do wojska niemieckiego

W ślad za wiadomością o poborze Polaków do wojska niemieckiego, ogłoszoną w Nr.108 Biuletynu Krajowego PAT-icznej z dnia 3-go bm, podajemy pierwszy tekst afiszy niemieckich, wydrukowanych w tej sprawie w Drukrani Narodowej w Krakowie:

POLACY !

przystępujcie do wspólnego frontu europejskiego dla zwalczania bolszewizmu, zgłaszajcie się jako

Ochotnicy służby pomocniczej

w szeregach Niemieckich Sił Zbrojnych !

Ochotnicy służby pomocniczej otrzymują:

1/ żołd,

2/ bezpłatne wyżywienie, pomieszczenie i pomoc lekarską, jak żołnierze niemieccy,

3/ bezpłatne umundurowanie i uzbrojenie,

4/ wrazie odniesienia w służbie uszkodzeń cielesnych, pomoc leczniczą i zasiłki pieniężne,

5/ uprawnienie do korzystania z poczty polowej w granicach Generalnego Gubernatorstwa oraz korespondencji z krewnymi w Rzeszy Niemieckiej.

Ochotnicy służby pomocniczej mają wolność wykonywania praktyk religijnych.

Zgłaszać się mogą mężczyźni Polacy w wieku od 16 do 50 lat.

Stawajcie w szeregi niemieckich sił zbrojnych jako Ochotnicy Służby Pomocniczej !

Niemieckie Naczelne Dowództwo."

Afisze te zostały wycofane natomiast przystąpiono do drukowania nowych, z nieco zmienionym tekstem, bez podpisu Niemieckiego Naczelnego Dowództwa. Niezależnie od tego przygotowany jest afisz obrazkowy o treści podanej w Biuletynie Krajowym Nr.108.

Wiadomość o poborze do wojska niemieckiego wywołała duże zaniepojenie wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego. Oczekuje się ogólnie jakiejś oficjalnej wypowiedzie ze strony najwyższych czynników krajowych, choć z drugiej strony lansowana jest pogłoska, że niczego podobnego nie będzie, gdyż władze takie nie istnieją, zostały bowiem rozbite w powstaniu warszawskim, czego najlepszym dowodem całkowite milczenie tych władz od chwili zakończenia powstania.

Sprawa jest tak niepokojąca, że choć ze strony niemieckiej nic w niej oficjalnego nie wypowiedziano, stała się przedmiotem dwóch interwencyj u rządu GG. Prezes RGO, p.Tchórznicki zjawił się u Weirauch z Wydziału Ludności przy "Regierungu", zwracając mu uwagę, że w Krakowie znów odbywają się łapanki na wielką skalę

2-ga kartka Biuletynu Wewnętrznego dla Władz

a równocześnie krążą wiadomości o zamierzonym ogłoszeniu poboru. "Ogłoszenie czegoś podobnego - oświadczył prezes RGO - uważałbym w obecnej chwili za krok wysoce niepolityczny, który mógłby za sobą pociągnąć poważne i szkodliwe konsekwencje." Interwencja powyższa została złożona w dniu 2-go listopada.

W dniu 3-go listopada p. Weirauch udzielił odpowiedzi, w której stwierdził, że praktycznie będzie ogłoszony dobrowolny pobór do pomocniczej formacji wojskowej. Nie będzie ta formacja w niczym podobna do ukraińskiego SS, lecz do formacji Todta. Weirauch zapewnił w końcu, że nie jest to wstępem do poboru przymusowego.

Drugą interwencję podjął b.min. Twardowski u dowódcy wojskowego okręgu GG, gen. Heineckego, który oświadczył, że nie ma mowy o poborze przymusowym, a tylko dobrowolnym do formacji o charakterze legionu polskiego lub też organizacji Todta.

Z niemieckich kół wojskowych informują, że wehrmacht nie przywiązuje większego znaczenia do projektowanego poboru i że jest on w pełni pomysłem Franka. Równocześnie wiadomo, że koła wojskowe desygnowały kilku oficerów o nazwiskach polskich, których zadaniem jest nawiązanie kontaktu z AK, przy czym otrzymali oni instrukcje, aby w żadnym wypadku nie korzystać przy tym z pomocy policji lub gestapo.

Niemieckie plany współpracy z Polakami - Personalne kombinacje z radami przybocznymi

W dniu 20-go ub. miesiąca p. Tchórznicki w czasie wizyty u Weiraucha, na ręce którego RGO ma składać wszelkie petycje, zapytał co mają oznaczać oświadczenia Gen. Gubernatora w sprawie udziału Polaków w jakimś samorządzie. P. Tchórznicki wyraził przy tym obawę, że z propozycji tych mogą wyniknąć poważne trudności i nieprzyjemności dla poszczególnych osób, zwłaszcza, że chwila do podejmowania prób dla ułożenia stosunków z Polakami jest wysoce nieodpowiednia. "Nie można jedną ręką najdotkliwiej i najboleśniej ranić społeczeństwa polskiego, taką sprawą jak warszawska, a drugą, rzekomo ogromną koncesją ofiarować jej współpracę". Weirauch odpowiedział prezesowi, że rozumie jego ciężkie stanowisko i tłumaczył akcję Gubernatora jako stałą dobrą wolę do ułożenia stosunków z Polakami, która zostanie doprowadzano do skutku przez dokładanie kamienia do kamienia, z których dopiero powstanie gmach współpracy. Odnośnie obaw, jakie żywią niektóre osoby, to zdaniem Weiraucha są one bezpodstawne.

Akcja w kierunku rad przybocznych prowadzona jest przez niemców dość ostrożnie. Ostatecznie ustalone są narazie składy rad dla miasta Krakowa i Tarnowa. Odnośnie rady dystryktowej i przy rządzie GG, mają niemcy kilka kombinacyj personalnych, przy czym do rady "rządu" mówi się o osobach rektora Kutrzeby, dyr. Seyfrieda, prof. Rymara, b.min. Kiernika, Wołkowickiego, a poza tym trzech ukraińcach i jednym Białorusinie. Do rady dystryktowej wymieniane są nazwiska Kuhna, Miksiewicza, Trembeckiego, Szafera, Burdeckiego, ks. Niemczewskiego, Kamberskiego, Twardowskiego i kilku innych. Niemcy rozważają również kandydatury innych osób. Z wymienionych poza Burdeckim wszyscy wymienieni mają odmówić "zaszczytu" należenia do Rady, o ile oczywiście zostanie on im zaofiarowany.

W Tarnowie przewidziano do rady przybocznej miejskiej:

3-cia kartka Biuletynu Wewnętrznego PAT-icznej

dr.Kryplewski - ostatni prez.miasta,Sokólski - dyrektor Kasy Oszczędności,Szatko - przedstawiciel rzemiosła i dr. Swierczewski - lekarz.

Audiencja u Bühlera w dniu 8-go bm

W poniedziałek delegacja polska w składzie: pp.Antoniewicz i W.Suchodolski z Milanówka,prezes RGO Tchórznicki, b.min. Twardowski, b.ambasador A.Wysocki i Grycz przyjęta została o godz. 11-tej przez szefa rządu GG,Bühlera w sprawie ewakuacji mienia polskiego z Warszawy.Delegacja doszła do skutku dzięki staraniom pp.Antoniewicza i Suchodolskiego,którzy odbyli przed tym szereg rozmów ze światem naukowym Krakowa i RGO,przedstawiając sprawę ewakuacji w sposób objektywny. Audiencja nie dała spodziewanych wyników.Bühler oświadczył,że w tej sprawie miarodajną być może jedynie Berlina,gdyż wszystkie sprawy warszawskie podlegają w obecnej chwili władzom centralnym w Berlinie.Odpowiedzi należy się spodziewać w ciągu dni 10-ciu.

Z ostatniej chwili

Po wyżej podanej udencji,Bühler oświadczył Tchórznickiemu, że sprawa rad przybocznych przy rządzie GG i dystryktach została odłożona przez władze niemieckie do spokojniejszych czasów

W Częstochowie w ub.tygodniu zastrzelony został naczelny komendant NSZ /grupy ONR/ płk.Kmicic. Zastrzelenie nastąpiło z wyroku jednej z organizacyj lewicowych. Wyrok wydano wskutek ostrej akcji antysowieckiej prowadzonej przez NSZ przy użyciu wszelkich środków do współpracy z gestapo włącznie. Wprawdzie komenda NSZ wydawała decyzje karzące na poszczególnych dowódców terenowych,jak za znane afery,jak np. Żbika w częstochowskim i Toma w kozienickim,ale po wyjaśnieniach ukaranych,okazało się, że działali oni na podstawie tajnych instrukcyj pewnych osób,wobec czego kary zostały cofnięte. W okresie powstania warszawskiego "dywizja świętokrzyska " NSZ prowadziła działania przeciw oddziałom berlingowskim,co również zaważyło na wyroku na Kmicica.

Od 3-go przez 4-go i 5-go,trwały w Częstochowie wielkie aresztowania.Kolejno otaczano poszczególne dzielnice,wyciągając ludzi według list. Bliższych szczegółów narazie brak. Niezależnie od tego odbywają się łapanki na Warszawian. Ub.tygodnia gestapo dokonało aresztowań w propagandzie NSZ.

Miasteczko Szczucin zostało w dniach 4 i 5-go bm całkowicie wysiedlone.

Wszystkie ważniejsze budynki w Grybowie zostały podminowane.

Niemcy zatwierdzili nowy tekst odezwy ~~dawnych~~ RGO do społeczeństwa polskiego,godząc się na uzupełnienie błogosławieństwa dodanego ~~xxxx~~ do odezwy przez Metropolitę.